

Ja Pierdole

Peja

Trójmiasto, ta!
...i Poznań
Po dobrym stylu nas poznaj

Który z was to MC Gasto, który z was to Wacky D
Ja jestem Rychu Peja a wraz ze mną dziki styl
15 lat w grze, bywało też kalecznie
Ale zawsze odwiecznie, z duszą niebezpiecznie
Wracam po złoto, wdeptam te kurwy w błoto
Co z chołotą gównem plotą, ja odbiorę im godność
Uświadomię swą podłość, platynowy krążek dla mnie
Na tym bicie bezkarnie, dla hip-hopu ofiarnie
I wszystkich kiepskich okradnę ze złudzeń
Bo tylko zwykły dureń nie skuma, nie zrozumie
Leżysz pan i robisz pod siebie
Mogę nawet klepać biedę lecz nie będę pojebem
Trudno dzisiaj zdefiniować termin ko-ko-komercja
Śmiecie bez serca, do rapu bez zacięcia
Niech każdy to skuma, bo nie lubię się powtarzać
Jebać słabych MC's i massmediom się narażać

Ja pierdolę twój styl, ja pierdolę twój skill
Ja pierdolę twój klip, ja pierdolę cię w ryj
Ja pierdolę twój szmal, ja pierdolę twoje bity
Ja pierdolę twoje hity, ja pierdolę takie kity
Ja pierdolę twój styl, ja pierdolę twój skill
Ja pierdolę twój klip, ja pierdolę cię w ryj
Ja pierdolę twój szmal, ja pierdolę twoje bity
Ja pierdolę twoje hity, ja pierdolę takie kity

Rap w dobrym guście jak XO hennessy
RDW trzy litery to nie KFC
Z presją, bo MC nie ma lekko
RTV? Hmm zazdrość cię zjada prędko
Ja nic tylko piszę nawet gdy nie nagrywam
By żyć muszę zarabiać więc dlatego pływam
I choć wiem, że wielu do mnie się nie umywa
To niestety jakiś łeb a nie ja swoją płytę wyda
Nie mam czasu i chęci użerać się o swoje
Choć nie masz szans tu ty i twoje przeboje
Lojalność prawdomówność, kto wyjebał bobole
Ja się nie boję więc dlatego tu stoję
Bo mam charakter i czystą kartę
Mam skillsy co zakładają wam na ryje balachy
A ty rób lachę jak chcesz posmarkać w mikrofon
Brahu bit z bombą Rychu z trójmiejską come on
RDW nie ze składanką Eski, bez kreski, bez klęski
Bez kiepskich, bez wiejskich melodii nawet gdy elektronicznie
Bez mało męskich hitów, bez chwytów pod publikę
Ze stylem i smakiem i technicznie
Z jazdą na ten rap jest klubowo i ulicznie
Rozpierdalamy was w chuj kurwy
Nawet nie słyszę co mówicie

Ja pierdolę twój styl, ja pierdolę twój skill
Ja pierdolę twój klip, ja pierdolę cię w ryj
Ja pierdolę twój szmal, ja pierdolę twoje bity

Ja pierdolę twoje hity, ja pierdolę takie kity
Ja pierdolę twój styl, ja pierdolę twój skill
Ja pierdolę twój klip, ja pierdolę cię w ryj
Ja pierdolę twój szmal, ja pierdolę twoje bity
Ja pierdolę twoje hity, ja pierdolę takie kity

Ej, chujowy flow, chujowy rym, chujowy styl
Nie mogę pogodzić się z tym
Lamusy robią syf mówiąc, że to rap
Rozdmuchujemy was tak jak domek z kart
Robię wdech i wydech, ty klękasz i łykasz
Jestem jak winyl ty zapluta płyta z chodnika
To jest P-Ń do nas, dziwko nie licz na remis
Wracaj tam gdzie ciągle jesteś królem remiz
Cała hip-hopowa Polska mówi P-Ń styl
Tworzymy rap, wy robicie festyn
Wybacz, wybacz proszę koleżko
Nara Ziemowit, dobranoc Mieszko
Wszystkim weszą wznoszę środkowy palec
Odłóż mic'a, odbij, rapu nie kalecz
I weź to na serio, bo wjeżdżam tu
Brahu brat, Rychu Peja i RDW

Ja pierdolę twój styl, ja pierdolę twój skill
Ja pierdolę twój klip, ja pierdolę cię w ryj
Ja pierdolę twój szmal, ja pierdolę twoje bity
Ja pierdolę twoje hity, ja pierdolę takie kity
Ja pierdolę twój styl, ja pierdolę twój skill
Ja pierdolę twój klip, ja pierdolę cię w ryj
Ja pierdolę twój szmal, ja pierdolę twoje bity
Ja pierdolę twoje hity, ja pierdolę takie kity